

wieszczam obywateli królestwa Polskiego; każdy pragnący wejść z ochoty do woyska rossyjskiego, ma się zameldować naczelnikowi woyskowemu w województwie, który go natychmiast przyjmie. Winien mu oraz, z zupełną sprawiedliwością wyznać, kiedy rzeczywiście wszedł do woyska Polskiego za rządu prawego; podoficerowie powinni pamiętać datę swojego awansu i korpusu w którym przed rewolucją służyli, aby stósownie do ich zeznań można było przesięgnąć stósowne sprawdzenie z aktami dawney ich służby, dla zaciągnięcia jey do rodowodów i zaliczenia do prerogatyw, jakie im podług 2 artykułu niniejszego obwieszczenia zostały przyznane, do znaku zasługi orderu S. Anny.

Naczelnie kommanderujący czynną armiją
Generał Feldmarszałek Xiążę Warszawski
hrabia Paszkiewicz Erywański.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEY.

Dalsze śledztwa odkryte i w samem wybuchnięciu zniweczonej rewolucyi w Paryżu, odbywają się ciągle; już wiele osób uwięziono; rewizye po domach bardzo ściśle. — Już 164 członków izby deputowanych, protestowało się przeciw wyrażeniu ministra Montalivet. — Irlandya coraz groźniejszą przybiera postać. Daniel O'Connell zdaje się być na czele, i rzuciwszy masę dotąd noszoną, zamierza ogłosić udzielnosć tego królestwa. — Szczegóły tych wypadków zawarte w zagranicznych dziennikach, a mianowicie w gazecie pruskiej, jutro ogłosimy.

R O S S Y A.

PETERSBURG 3 Stycznia.

— Naywyższe zatwierdzone wyroki sądów woyskowych: 1) Dymissyowany chorąży pułku kawalergardów xiążę Roman Sanguszko, uznany za winnego złamania przysięgi na wierność, znaydowania się w służbie w woysku powstańców polskich i w należeniu z niem do bitew przeciw woyskom rossyjskim, do czego sam się zeznał. Głównodowodzący tą armiją dał zdanie; ażeby Sanguszkę za takowe występki, pozbawiwszy rangi i szlachestwa, zesłać do Syberyi na osadę, tudzież włożyć areszt na tę część majątków, jaka mu się w spadku dostać może. N. Pan w d. 24 Paźdz. b. r. zatwierdził takowy wyrok w zupełności, z dodatkiem, aby Sanguszko był też pozbawionym xiążęcy godności. —

2) Obywatel gub: wołyński powiatu Żytomirskiego Ignacy Stumillo, uznany został za winnego złamania przysięgi na wierność; wiedzenia, lecz nie doniesienia zwierzchności o prawu przeciwnych zamiarach powstańców; namowienia innych do połączenia się z nimi i oporu przy odjęciu mu przez oddział wojskowy broni, którą nie wprzód oddał, aż po kilkokrotnych przez kozaków wystrzałach. — Głównodowodzący 1 armią dał zdanie, ażeby Stumillo za wymienione występki był pozbawionym szlachestwa i zesłanym do Syberyi na osadę, majątek zaś jego zabranym na skarb; takowy wyrok N. Pan w dniu 24 Paźdz. b. r. zatwierdził.

— Tutejszy dziennik umieścił teraz następujące obszerniejsze wiadomości z Taganrogu pod d. 28 listopada o wydarzonej tamże d. 22 t. m. nawałnicy: «Od początku listopada miéwaliśmy zwykle aż do godziny 10 wieczornej, ciepłe powietrze, wraz z małym wiatrem zachodnim i niekiedy uléwne deszcze. Wieczorem d. 22 b. m. powstał wiatr południowo-zachodni, wzmacniając się coraz bardziej; deszcz padał wraz ze śniegiem, a około północy zerwał się szumiący orkan z taką ulewą, jakiej nikt nie pamięta. Burza trwała do 6 godziny, i dopiero nazajutrz o świcie zwrócił się wiatr ku północo-zachodowi i zaczął się coraz bardziej zmniejszać; woda która wszystkie nadbrzeżne nieysca zalala, opadała powoli i o godz. 11 zajęła zwyczajne swoje łożę, zostawiając po sobie wszędzie smutne ślady spustoszenia. Wszystkie składy gieldowe, będące nad brzegiem morza, napełnione towarami kupieckimi i innemi skonfiskowanemi albo nieoclonionemi, stały w wodzie. Skład drzewa, który niżej jak inne był położony, zupełnie woda zalala. — Przy bramie celnej wznosiła się woda do 1 arszyny 14 werszków, a przy magazynie do 2 arszyn. Prócz wspomnianych już dawniej statków, zerwane zostały z kotwic barka *Konstantyn* iszalupa kanonierska *Tarantel*, używane za statki strażnicze, aich barki ilodzie równie jak wszystkie inne do służby portowej przeznaczone, zapędzone zostały na morze. — Wiele domów ubogich nadbrzeżnych mieszkańców, mniéj lub więcéj uciérpiały. — Dachy wielu zabudowań rządowych i prywatnych zostały pozrywane. Rząd ma zamiar dać oszacować szkody zrządzone przez tę burzę. Po téj nawałnicy uczuć się naprzód dało zimno przy nagłym północo-zachodnim wietrze, a dnia 24 zaczął śnieg padać. Po czém się wypogodziło, wiatr ustał, zimno jednakże coraz się wzmagalo, a dziś zaczynają jeździć sankami.»

— Z Simpherobola donoszą także o rozbięciu się wielu okrętów.